

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 października 2017 roku

Pozwem wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 15 listopada 2016 roku powód G. C. - prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...)H.U. (...) z siedzibą w T. - wniósł o zasądzenie od pozwanego R. K. kwoty 940 złotych z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od 14 września 2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów sądowych i zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 14 sierpnia 2015 roku zawarto między stronami umowę pożyczki na kwotę 940 zł, którą pozwany miał spłacić do dnia 13 września 2015 roku. W wyniku działań windykacyjnych pozwany spłacił jedynie kwotę 150 zł, którą zaksięgowano na poczet kosztów wezwania i windykacji (pozew k. 1-5).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł zarzut, iż oprocentowanie pożyczki w wysokości 3000% rocznie jest za duże. W uzasadnieniu wskazał, że pożyczka została udzielona w dniu 6 lutego 2015 roku w kwocie wskazanej w umowie, tj. 1.063 zł na 30 dni, z czego odebrał 800 zł. W następnych miesiącach, tj. od marca do sierpnia 2015 roku wpłacił następujące kwoty: 271 zł, 375 zł, 351 zł, 247 zł, 290 zł, a w dniu 29 lutego 2016 kwotę 150 zł. Przy każdej wpłacie przedstawiano mu nową umowę pożyczki. Pozwany wniósł o uznanie wpłaconych przez niego rat w łącznej kwocie 1.684 zł za spłacenie pożyczki (odpowiedź na pozew k. 31, 45).

Na rozprawie w dniu 19 października 2017 roku pozwany oświadczył, że płacił jedynie opłaty manipulacyjne, prolongując pożyczkę. Przyznał też, że nie spłacił ostatniej umowy z sierpnia 2015 roku (protokół rozprawy k. 51-52).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 lutego 2015 roku R. K. zawarł z G. C. Firma Handlowo Usługowa (...) z siedzibą w T. umowę pożyczki gotówkowej – (...), której przedmiotem było udzielenie pożyczki w kwocie 1.063 zł w okresie od dnia 6 lutego 2015 roku do dnia 8 marca 2015 roku, którą pożyczkobiorca zobowiązał się zwrócić w dniu 8 marca 2015 roku. Całkowity koszt pożyczki, na którą składały się kwota prowizji w wysokości 5% kwoty pożyczki, tj. 54 zł i kwota ustanowienia zabezpieczenia pożyczki w wysokości 209 zł, wyniósł 263 zł.

W dniu 9 marca 2015 roku pożyczkodawca zaksięgował na poczet spłaty pożyczki kwotę 1.064 zł, a strony zawarły kolejną umowę pożyczki na kwotę 1.071 zł do dnia 8 kwietnia 2015 roku, której koszt wynosił 271 zł. Taka sama sytuacja miała miejsce kolejno w dniach 22 kwietnia, 22 maja, 2 czerwca, 14 lipca i 14 sierpnia 2015 roku.

W dniu 22 kwietnia 2015 roku na poczet spłaty pożyczki zaksięgowano kwotę 1.076 zł, a strony zawarły nową umowę na kwotę 1.175 zł, płatną do dnia 22 maja 2015 roku, zaś jej koszt stanowił kwotę 375 zł. W dniu 2 czerwca 2015 roku pożyczkodawca zaksięgował na poczet spłaty ww. pożyczki kwotę 1.179 zł i zawarł z R. K. kolejną umowę na kwotę 1.151 zł z terminem zapłaty do dnia 2 lipca 2015 roku, której koszt wynosił 351 zł. W dniu 14 lipca 2015 roku strony zawarły umowę na kwotę 947 zł z terminem spłaty do dnia 3 sierpnia 2015 roku, której koszt wynosił 247 zł, a na poczet spłaty poprzedniej umowy zaksięgowano kwotę 1.155 zł. Następnie w dniu 14 sierpnia 2015 roku R. K. zawarł umowę pożyczki na kwotę 940 zł z terminem płatności do dnia 13 września 2015 roku, a koszt pożyczki stanowił kwotę 290 zł. Jako spłatę poprzedniej umowy zaksięgowano kwotę 950 zł.

Stosownie do § 6 umowy, niespłacenie pożyczki w całości lub w części w ustalonym terminie powodowało uznanie niespłaconej kwoty za zadłużenie przeterminowane, od którego pożyczkodawca naliczał odsetki według zmiennej stopy procentowej stanowiącej czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym. W przypadku powstania zadłużenia przeterminowanego spłaty zaliczano w następującej kolejności: koszty, odsetki, kapitał. Stosownie do § 10 w przypadku powstania zadłużenia przeterminowanego pożyczkodawca mógł wszcząć

postępowanie windykacyjne, którego koszty ponosił pożyczkobiorca. Koszty te wynosiły: za wezwanie do zapłaty – 50 zł, za czynności windykacyjne – do 100 zł (umowy wraz z potwierdzeniami wpłat k. 32-44).

W dniu 28 września wysłano do R. K. wezwanie do zapłaty kwoty 994 zł, na którą składała się należność główna – 940 zł, odsetki karne – 4 zł, koszt wezwania – 50 zł. Wezwanie zostało przez niego odebrane w dniu 9 października 2015 roku (wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru k. 17).

W dniach 30 listopada, 23 grudnia 2015 roku i 8 lutego 2016 roku miały miejsce wizyty pod adresem zamieszkania pożyczkobiorcy w celu odzyskania należności (protokół windykacyjny k. 18).

W dniu 29 lutego 2016 roku R. K. wpłacił na poczet umowy z 14 sierpnia 2015 roku kwotę 150 zł, którą zaksięgowano na poczet kosztów windykacji (dowód wpłaty k. 44, okoliczność bezsporna).

Zawierane kolejno umowy pożyczki stanowiły prolongatę spłaty zaciągniętej pierwotnie pożyczki, której ostatecznie R. K. nie spłacił (zeznania pozwanego k. 51-52).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody powołane w jego opisie. Sąd poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy oraz ich kserokopie. Ponadto czyniąc ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił zeznania pozwanego, którym dał wiarę w całości, a także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie zaprzeczył w trybie art. 230 kpc.

Przy ustalaniu stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd miał na względzie twierdzenia pozwanego, iż nie dokonywał nigdy wpłat w wysokościach wskazanych w dowodach wpłat. Biorąc jednakże pod uwagę wszystkie okoliczności niniejszej sprawy nie miało to ostatecznie wpływu na wynik postępowania. Jak bowiem wynika z porównania kwot, które strona powodowa uznała za spłaty pożyczek, i kwot wskazanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, przyjąć należało, że pozwany faktycznie dokonywał spłaty jedynie kosztów omawianych pożyczek. Fakt ten został zresztą przez niego przyznany na rozprawie. Zatem, choć moc dowodowa tych dokumentów okazała się ograniczona, jednakże stanowiły one podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń, iż pozwany nie dokonał spłaty pożyczki. Natomiast zarzut poświadczenia nieprawdy przez stronę powodową – o tyle, o ile pozostaje bez wpływu na ustalenie stanu faktycznego – nie podlega badaniu przez Sąd w niniejszym postępowaniu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Nie ulega wątpliwości, iż podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia każdej sprawy cywilnej stanowi materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2016 roku, poz. 1822 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2017 roku, poz. 459, powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontrydiktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1–2, s. 204; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 roku, II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113).

Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Ponadto w odniesieniu do umowy pożyczki z udziałem konsumenta jako pożyczkobiorcy zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tj. Dz.U. z 2016 roku, poz. 1528 ze zm.).

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc, że dokonywane przez niego wpłaty stanowiły spłatę pożyczki. Stanowisko pozwanego nie mogło jednak zostać uwzględnione.

W ocenie Sądu powództwo zostało wykazane tak co do zasady, jak i co do wysokości. Roszczenie powoda znajduje oparcie w zawartej przez strony umowie pożyczki z dnia 14 sierpnia 2015 roku.

Z przedstawionego przez pozwanego materiału dowodowego wynika, że kolejno zawierane umowy pożyczki stanowiły de facto prolongatę spłaty pożyczki zaciągniętej przez pozwanego w dniu 6 lutego 2015 roku. Z prawnego punktu widzenia były to jednak osobne umowy. Każda taka umowa wiązała się z kosztami uzyskania pożyczki wskazanymi w § 7 tych umów, na które składały się prowizja w wysokości 5% kwoty pożyczki oraz kwota ustanowienia zabezpieczenia pożyczki. Z porównania sum, które wskazał pozwany jako „raty” pożyczki oraz kosztów kolejnych pożyczek wynika także, że wpłaty te nie stanowiły spłaty kapitału pożyczki, ale – jak przewidywał § 7 umowy – jedynie spłatę kosztów. Jednakże z formalnego punktu widzenia wszystkie poprzednie umowy wygasły wobec uznania przez pożyczkodawcę, iż pożyczkobiorca dokonał ich spłaty w całości. Niespornie natomiast nie wygasła ostatnia umowa pożyczki z dnia 14 sierpnia 2015 roku opiewająca na kwotę 940 złotych, w oparciu o którą powód wywodzi swoje roszczenie, a która obejmowała niespłaconą przez pozwanego kwotę kapitału i odsetki za opóźnienie.

Pozwany podniósł w odpowiedzi na pozew zarzut, że oprocentowanie pożyczki wynosiło w stosunku rocznym ok. 3.000%, co jest oprocentowaniem za dużym. Choć pozwany nie wskazał tego wprost, powyższy zarzut należy rozpatrywać w świetle przepisów dotyczących niedozwolonych postanowień umownych.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie do § 3 tego artykułu nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z art. 385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto, stosownie do art. 29 ust. 1 i 3 ustawy o kredycie konsumenckim, umowa o kredyt konsumencki powinna być zawarta w formie pisemnej, chyba że odrębne przepisy przewidują inną szczególną formę, a także powinna być sformułowana w sposób jednoznaczny i zrozumiały. Zgodnie zaś z art. 30 ust. 7 umowa o kredyt konsumencki powinna określać rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta ustaloną w dniu zawarcia umowy o kredyt konsumencki wraz z podaniem wszystkich założeń przyjętych do jej obliczenia.

Bezspornie przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta pomiędzy przedsiębiorcą (powodem) a konsumentem (pozwanym), zaś jej postanowienia umowy zostały przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego przez powoda.

Tym niemniej w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy nie można jednak uznać omawianego postanowienia umowy za niedozwolone. Zarówno łącząca strony umowa, jak i każda z poprzednio zawartych umów, wskazywały w § 7 rzeczywistą roczną stopę procentową. Już choćby z tego względu, skoro sformułowanie to było jednoznaczne, nie podlega rygorowi wynikającemu z art. 385¹ § 1 kc.

Trzeba też podkreślić, że obecnie przyjmuje się, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą, jakim jest przedsiębiorca, lecz uznaje się model konsumenta jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej, działającej racjonalnie, świadomej i krytycznej, która jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje, do której odnosi się dyrektywa racjonalnego postępowania stron umowy objęta art. 65 § 2 kc wiążąca się z powinnością należytej dbałości o własne interesy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2013 roku, I CSK 87/13, Legalis nr 819318, z dnia 13 czerwca 2012 roku, II CSK 515/11, Legalis nr 537774). Trzeba nadto zauważyć, że pozwany, zawierając umowę z podmiotem udzielającym tzw. chwilówek, musiał liczyć

się z warunkami spłaty zaproponowanymi mu przez kontrahenta, a które – o czym powszechnie wiadomo – nie są najbardziej korzystne dla pożyczkobiorcy. Pozwany, podpisując umowę pożyczki, na takie warunki jednak przystał. Nie wykazał tego, by podpisując umowę znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji czy wyrażenie woli lub by zachodziła w tym okresie jakakolwiek inna wada oświadczenia woli.

Reasumując wszystko powyższe stwierdzić należało, że powództwo jest zasadne, zaś dokonanych przez pozwanego wpłat nie można uznać za spłatę zaciągniętej pożyczki. Jednocześnie pozwany nie wykazał w żaden sposób, by powództwo było uzasadnione w innej wysokości niż w żądanej przez stronę powodową. Strony łączy stosunek prawny w postaci umowy pożyczki gotówkowej w wysokości 940 zł, której to kwoty pozwany nie zwrócił. Powód nadto wykazał, że wezwał pozwanego do zapłaty i podjął wobec niego czynności windykacyjne, co wiązało się z kosztami w łącznej wysokości 150 zł – zgodnie z § 10 umowy. Zatem dokonana w dniu 29 lutego 2016 roku wpłata w wysokości 150 zł została zaliczona na pokrycie w/w kosztów.

O odsetkach umownych za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie § 6 ust. 2 umowy w zw. z art. 481 kc. Zgodnie z § 1 powołanego przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie zaś do § 2-2² tego przepisu w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku, maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie), równych sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie. Z uwagi na to, że umowa przewidywała odsetki w wysokości stanowiącej czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego w stosunku rocznym, która jest stopą zmienną, należało uwzględnić maksymalną dopuszczalną przez ustawodawcę wysokość odsetek umownych za opóźnienie. Data, od której naliczyć należy odsetki za opóźnienie, wynika z postanowienia zawartego w § 6 w zw. z § 3 umowy, w których ustalono, że kwota będąca przedmiotem pożyczki miała być zwrócona w dniu 13 września 2014 roku, zatem od dnia następnego świadczenie to stało się przeterminowane i powód może żądać od niego odsetek za opóźnienie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty należne stronie powodowej złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 30 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości , ustalonego stosownie do treści § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 roku poz. 1804 ze zm.), powiększonego o opłatę od pełnomocnictwa (17 zł), tj. łącznie 317 zł.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

Zarządzenie: (...).